

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Stanisław Estreicher jako twórca porównawczej historii państwa i prawa

W wspomnieniu tym pragnę się ograniczyć tylko do naukowych i dydaktycznych zasług Stanisława Estreichera w procesie tworzenia porównawczej historii państwa i prawa. Inne pola jego działalności: rozległą publicystykę, prace z zakresu historii literatury, jak i studia nad dziejami Krakowa, omówili już wystarczająco badacze, zajmujący się całością jego działalności, znaczenia i dorobku¹.

Nie sposób jednak pominąć szerszego tła, jakie stanowią dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego, i to nie tylko Wydziału Prawa, z którym był swoim stanowiskiem związany, wykładając kilkudziesięciu pokoleniom prawników polskich. Będą to wówczas również dzieje dynastii Estreicherów, związane z historią miasta i jego środowiska naukowego.

Dynastię tę Stanisław Kot nazwał „najstarszą w Polsce rodziną inteligencji miejskiej”². Pierwszy jej przedstawiciel, Dominik Franciszek Oesterreicher urodził się 1750 roku w Jihlavie na Morawach jako syn Józefa, miejscowego handlarza piwem. Dominik zerwał jednak z praktycznym zajęciem swego ojca i podjął studia malarskie w Wiedniu, aby je następnie pogłębić we Włoszech. Tam zdecydował się los jego samego i kilku następnych jego pokoleń:

¹ Por.: H. Barycz, *Stanisław Estreicher i rozwój jego twórczości naukowej* („Pamiętnik Literacki” t. 36, Warszawa 1947); St. Kot, *Stanisław Estreicher na tle życia kulturalnego Krakowa* (w: *Straty kultury polskiej 1939–1944*, Glasgow 1945); M. Patkaniowski, *Stanisław Estreicher 1869–1939* (Kwartalnik Historyczny r. LIII, 1945); tenże, *Od prawa niemieckiego do powszechnej historii prawa: Lotar Dargun (1853–1893) – Stanisław Estreicher (1869–1939)*, w: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964; tenże, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od reformy kołłątajowskiej do końca XIX stulecia*, Kraków 1964; A. Vetulani, *Dzieje historii prawa w Polsce* (w: *Historia nauki polskiej w monografiach*, t. XVII a, PAU, Kraków 1948).

² St. Kot, *Stanisław Estreicher i rozwój jego twórczości naukowej* (odbitka z II tomu *Strat Kultury Polskiej*, Glasgow 1945), s. 9.

napotkał najpierw Franciszka Smuglewicza (1745–1807), stypendystę Stanisława Augusta Poniatowskiego, a potem Hugona Kołłątaja (1750–1812), który zdobywał wówczas dektorat z teologii. Zainteresowanie Polską, a także przyjaźń, jaka wywiązała się między rówieśnikami – Dominikiem i Hugonem, miały istotne konsekwencje: Kołłątaj, reformując w latach 1777–1782 z upoważnienia Komisji Edukacji Narodowej Akademię Krakowską i przeobrażając ją w Szkołę Główną Koronną, zaprosił Dominika Oesterreichera do Krakowa. Dominik zaproszenie przyjaciela przyjął i osiadł w Krakowie jako profesor malarstwa, wykazując przy tym bardzo szerokie zainteresowanie artystyczne. Z początku wykładał po niemiecku, powoli jednak opanowywał język polski. Przyjaźń z „rewolucjonistą” Kołłątajem przysporzyła mu jednak kłopotów: po zajęciu w 1796 roku Krakowa przez Austriaków, kiedy Kołłątaj został uwięziony w Ołomuńcu, Dominika usunięto z Uniwersytetu. Przeszedł więc na emeryturę i pozostał w Krakowie do śmierci, w 1809 roku.

Jego syn, Alojzy Rafał (1786–1850), choć urodzony z ojca, czeskiego Austriaka i matki Niemki, był Polakiem i spolonizował sobie pisownię nazwiska, które odtąd brzmiało: Estreicher. Dla Alojzego był to krok również symboliczny, jak decyzja zaprzyjaźnionej z nim rodziny Antoniego Zygmunta Helcla: prawo do miejsca ostatniego spoczynku w kaplicy ich fundacji na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie mieli bowiem tylko ci Helclowie, którzy spolonizowali swe uprzednie nazwisko: Hölzel. Alojzy był botanikiem: dyrektorem Ogrodu Botanicznego, profesorem i rektorem Uniwersytetu.

Synem Alojzego i Antoniny z Rosbierskich był Karol (1827–1908), dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, twórca niezwyklej, kontynuowanej przez następne pokolenia „Bibliografii Estreichera”. Dzięki jego zdolnościom organizacyjnym Biblioteka Jagiellońska wysunęła się na czoło bibliotek polskich, a polska nauka i kultura zyskała bezcenną skarbnicę informacji o całokształcie polskiego piśmiennictwa. Karol Estreicher ożenił się ze Stefanią Grabowską, córką zasłużonego księgarza i historyka Ambrożego Grabowskiego.

Stanisław Estreicher, syn Karola i Stefanii, urodził się w 1869 roku, w budynku Collegium Maius przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie wówczas mieściła się Biblioteka Jagiellońska i jego ojciec jako dyrektor miał przy niej służbowe mieszkanie. W tych murach dorastał i trudno się dziwić, iż od najmłodszych lat przywykł do myśli, iż jedynym jego przeznaczeniem jest praca naukowa w Uniwersytecie. W gimnazjum przyjaźnił się ze Stanisławem Wyspiańskim, Józefem Mehofferem, Lucjanem Rydlem.

W latach 1887–1892 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie miał wprawdzie okazji uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez Michała Bobrzyńskiego, który w tych latach odszedł z Uniwersytetu, poświęcając się pracy politycznej, ale już od pierwszego roku studiów znalazł się pod wpływem profesora Bolesława Ulanowskiego, historyka prawa polskiego i kanonicznego, uczonego o wielkich zasługach naukowych i niezwyklej pracowitości. Ulanowski, znakomity znawca paleografii, systematycznie

studiował najstarsze zachowane księgi sądowe i poprzez wypisy oraz edycje źródłowe udostępniał ich bogactwo czytelnikom, nie będącym w stanie samodzielnie uporać się z paleografią łacińską. Tą umiejętność paleografii wpoił uczniowi, niebawem młodszemu koledze, Stanisławowi Estreicherowi.

Miał też możliwość Estreicher słuchać wykładów prawa rzymskiego w ujęciu Fryderyka Zolla starszego, zetknął się też z oryginalnymi koncepcjami Franciszka Piekosińskiego, ostatniego zwolennika teorii najazdu w odniesieniu do genezy państwa polskiego. Wyszedłszy z takiej szkoły, pogłębił swoje studia prawnicze w Uniwersytecie Berlińskim, poczym w 1895 roku habilitował się w Krakowie w zakresie historii państwa i prawa niemieckiego.

Należy się tu nieco uwagi ówczesnemu stanowi nauki historii prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim. Rozwinęła się ona z dwóch źródeł: pod wpływem dominującej w prawoznawstwie szkoły historycznej, oraz z potrzeby studiów nad polską przeszłością dziejową.

Fundatorem szkoły historycznej był profesor Uniwersytetu Berlińskiego Fryderyk Karol Savigny (1779–1861), filozof i historyk. Bronił on poglądu, iż prawo jako zespół ocen ludzkiego postępowania nie tworzy się w samotności gabinetów, lecz wyrasta w ścisłym związku z historią narodu, kształtując się powoli jako rezultat całej jego przeszłości. Nie można więc tworzyć nowego prawa ani modyfikować istniejącego, w oparciu o założenia teoretyczne, nie oparte na owym rozwoju, nie wynikające z „ducha narodu”. Działalność ustawodawczą winna więc poprzedzać praca naukowa, ułatwiająca tworzenie norm zgodnych z tradycją, wynikających z genezy i rozwoju konkretnych stosunków narodowych i społecznych.

Poglądy Savigny’ego zyskały popularność także w Wiedniu ery Metternicha, służąc jednak do walki z radykalizmem, głosząc pochwałę absolutyzmu w ustroju politycznym, religii i więzów stanowych jako podstawy ustroju społecznego³. Mogły więc nie pokrywać się z polskim interesem narodowym. W praktyce było jednak nieco inaczej. Konsekwencją upowszechnienia się poglądów szkoły historycznej w krajach monarchii habsburskiej była rozbudowa na studiach uniwersyteckich przedmiotów poświęconych historii prawa, traktowanych zgodnie z austriacką racją stanu (Oesterreichische Gesamtstaatsidee). Obok tradycyjnych, jak prawo rzymskie i prawo kanoniczne, rozwinięto historię państwa i prawa niemieckiego, to jest dzieje ustroju Świętego Cesarstwa Rzymskiego czyli pierwszej Rzeszy, od średniowiecza po rok 1806, oraz powstałego w 1804 roku Cesarstwa Austriackiego.

System ten objął obydwie uniwersytety, działające w Galicji. W Krakowie wprowadzono wykład historii państwa i prawa niemieckiego na podstawie reformy studiów uniwersyteckich ministra Leo Thuna z 1855 roku, i powierzono ten przedmiot zniemczonemu Czechowi, Edwardowi Buhlowi⁴. Nie trze-

³ H. Olszewski, *Słownik twórców idei*, Poznań 1988, s. 385–386.

⁴ M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, s. 270–271.

ba dodawać, że ani wykład, ani wykładowca, posługujący się tylko językiem niemieckim i nie mający żadnego dorobku naukowego, nie cieszyli się popularnością wśród polskich studentów. Po repolonizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach sześćdziesiątych Buhl przeniósł się do Lwowa, gdzie dłużej utrzymywał się niemiecki język wykładowy. Miejsce jego zajął w 1870 roku Jakub Girtler, polskiego pochodzenia, uczony jednak niezbyt wielkiego formatu⁵. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1875 roku, kiedy habilitował się do tego przedmiotu (oraz do historii ustroju i prawa polskiego) Michał Bobrzyński, od razu prezentując nieprzeciętny talent, wsparty pracowitością; niebawem jednak poświęcił się karierze politycznej i zachował niewielki kontakt z Uniwersytetem. Katedrę, której znaczenie wzrosło, objął Lotar Dargun, interesująco łącząc historię prawa z etnologią i socjologią; zmarł on jednak przedwcześnie w 1893 roku. Po nim, jak już była o tym mowa, habilitował się do tego przedmiotu w 1895 roku Stanisław Estreicher.

Drugie źródło, z jakiego rozwinęła się krakowska historia prawa, to szeroko prowadzone studia nad polską przeszłością dziejową. Utrudniała je katastrofa Rzeczypospolitej z końcem XVIII wieku. Wprawdzie ilość badaczy, zajmujących się tą problematyką wzrastała, ale nie było łatwo o powołanie poświęcającej się temu katedry uniwersyteckiej po słynnej konwencji petersburskiej z 1797 roku, podsumowującej trzeci rozbiór i wymazującej „na zawsze” państwo polskie z mapy Europy. Były to lata, kiedy Wszechnica Krakowska podlegała forsownej germanizacji, do 1809 roku, kiedy Kraków wszedł w skład Księstwa Warszawskiego.

Okazało się jednak, iż studia nad przeszłością polskiego państwa i prawa to nie tylko problem naukowy o oczywistym zabarwieniu politycznym, ale i praktyczny. W codziennej praktyce wymiaru sprawiedliwości stwierdzano wielokrotnie, iż trudno się było obejść bez znajomości zasad staropolskiego prawa, zwłaszcza w takich dziedzinach jak prawo rzeczowe i spadkowe, a także procesowe. Wykład taki pojawił się więc, choć dopiero w czasach Wolnego Miasta Krakowa. Kontrolujący życie polityczne Wolnego Miasta zaborcy, zwłaszcza władze austriackie, godziły się na wprowadzenie takiego przedmiotu, ale jako dyscypliny czysto praktycznej, służącej sądownictwu. Jednakże Antoni Zygmunt Helcel, który ów wykład od 1832 roku prowadził, nadał mu od razu kształt zarówno praktyczny jak i naukowy, tym samym powodując odgórną decyzję o likwidacji tego przedmiotu; wykładu historii prawa polskiego studenci słuchać mogli w latach 1832–1833 i 1848–1852⁶.

⁵ Tamże s. 272–274. O katedrę tę starał się – niestety bezskutecznie – późniejszy profesor Uniwersytetu w Grazu, Ludwik Gumplowicz. Pragnął on wykladać w Krakowie powszechną historię prawa (*Allgemeine Rechtsgeschichte*). Por., W. Bieńkowski, *Gumplowicz Ludwik 1838–1909* (Polski Słownik Biograficzny t. IX, 1960–1961, s. 150–153).

⁶ Z. Jabłoński, *Helcel Antoni Zygmunt 1808–1870* (Polski Słownik Biograficzny t. IX, s. 354–355).

Walka pomiędzy władzami austriackimi, pragnącymi traktować historię prawa polskiego jako przedmiot służący wąsko pojętej praktyce sądowej i z czasem wymierający⁷, a krakowskimi profesorami, ujmującymi go jako przedmiot historyczny, stwarzający okazję do prezentacji dziejów państwa polskiego i całej panoramy jego ustroju, trwała szereg lat i w czasach autonomii galicyjskiej zakończyła się pełnym sukcesem tej drugiej koncepcji. Poza Antonim Zygmuntem Helclem, przyczynili się do tego Piotr Burzyński, Michał Bobrzyński, Bolesław Ulanowski, Franciszek Piekosiński. Kiedy Stanisław Estreicher obejmował w 1895 roku „Katedrę Prawa Niemieckiego” po Lotarza Dargunie, studia historyczne dla prawników wyglądały następująco: wprowadzanie do nich stanowiło prawo rzymskie, jego kontynuacją od średniowiecza było prawo kanoniczne. Historia ustroju i prawa polskiego obejmowała dzieje do rozbiorów, natomiast historia państwa i prawa niemieckiego (a także austriackiego) prowadziła słuchaczy aż do współczesności.

Nie ulegało wątpliwości, iż ów ostatni przedmiot nie był zbyt popularny wśród młodzieży polskiej, studiującej w „galicyjskim” Uniwersytecie w Krakowie. Trudno się temu dziwić, skoro w sprawie dla słuchacza polskiego podstawowej nic innego nie można się było dowiedzieć ponad to, że w drugiej połowie XVIII wieku Królestwo Pruskie i monarchia habsburska „rewindykowały” ziemie ongiś polskie. Owa niechęć mogła się łatwo przenieść z przedmiotu na profesora i jego katedrę. Zdał sobie z tego sprawę Stanisław Estreicher, przeto od razu tak ustawił program swojej katedry i kursowego wykładu, aby słuchacze odnieśli jak największą korzyść, a pole badawcze uległo poszerzeniu, służąc jednocześnie obszernym materiałem porównawczym do badań nad ustrojem i prawem Polski.

Na wstępie Estreicher uznał, iż zarys historii prawa nie może się ograniczyć do dziejów prawa niemieckiego. W swym nie publikowanym drukiem programie wykładów stwierdził, iż „całe gałęzie praw niemieckich powstały na skutek oddziaływania praw obcych”, trzeba więc też uwzględnić dorobek ustroju Włoch (zwłaszcza prawo miast włoskich), Anglii (w pierwszym rządzie instytucji samorządu angielskiego), Francji (tworzącej podstawy państwa nowożytnego)⁸. Nawiązał do poglądu Michała Bobrzyńskiego, który w swej „Historii prawa niemieckiego” stwierdził, iż „Niemcy, najmniej może stosunkowo okazując na polu rozwoju prawa prawdziwej twórczości, najwięcej okazali talentu w przyswajaniu sobie gdzie indziej osiągniętych wyników, najlepiej je też umieli w prawo swoje wcielić i umiejętnie obrobić”⁹. „Tylko tak szeroko i porównawczo traktowana historia prawa – pisał dalej w swym programie Estreicher – wyjaśnia przyczyny powstania, kwitnienia i obumierania instytucji prawnych, wzajemny ich związek między sobą i stosunek do innych objawów

⁷ Wstępem do likwidacji tego przedmiotu miało być połączenie dwu wykładów i stworzenie w 1854 roku „Katedry prawa polskiego i francuskiego” (M. Patkaniowski, o.c. s. 455).

⁸ M. Patkaniowski, o.c., s. 363.

⁹ Ibidem, s. 359.

kultury". W ten sposób powstał program przedmiotu odległy od swoich germańsko-germanizacyjnych pierwowzorów: oparty na metodzie prawnoporównawczej, przez szereg lat nazywał się *Historią ustroju na Zachodzie Europy*, aby z czasem stać się *Powszechną historią państwa i prawa*.

Dziedzinę tak szeroką, przekraczającą możliwości jednego badacza, ogarnął Estreicher w sposób wręcz zdumiewający. Pomagała mu w tym znakomita znajomość języków: posługiwał się doskonale niemieckim, francuskim, angielskim, nie licząc łaciny. W krótkim czasie zdobył wiedzę równie szeroką jak i pogłębioną, podawaną w sposób skłaniający do refleksji. Dzielił się z nią chętnie, publikując na łamach „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego” *Przeglądy najnowszej literatury z zakresu historii prawa* (r. 1900, 1902). Wielka szkoda, że jego wykłady ukazywały się tylko w postaci skryptów. Nie chciał jednak wydawać ich w formie pełnego podręcznika, do końca życia starając się o ich uzupełnianie czy korygowanie, w oparciu o ową najnowszą literaturę naukową i własne studia źródłowe. Nie da się więc stwierdzić, jaką ostatecznie pragnął nadać im formę¹⁰.

Wykład kursowy, który słuchacze pierwszego roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego zapisywali w indeksach jako *Historię ustroju na Zachodzie Europy*, składał się z czterech części. Część pierwszą stanowiły *Źródła do rozwoju ustroju państwowego na Zachodzie Europy*, część drugą *Rzecz o ustroju państwowego na Zachodzie Europy*. Do tego dochodziły jeszcze dwie, nader już zwięzłe potraktowane części: *Rzecz o prawie prywatnego* i *Rzecz o prawie karnego*. Część pierwsza i druga zasługują na bliższe omówienie.

Pod szczegółowym tytułem *Źródła do rozwoju ustroju państwowego* krył się wykład obejmujący szeroki, interesująco ujęty wachlarz zagadnień. Po krótkim, ogólnym wstępie, w którym Profesor omawiał pojęcia fontes iuris oriundi (źródła tworzenia prawa) oraz fontes iuris cognoscendi (źródła poznawania prawa), przechodził do tych drugich, ale w powiązaniu z ogólną informacją o rozwoju nauki prawa oraz o dość selektywnie potraktowanych doktrynach polityczno-prawnych¹¹. Wykładany materiał dzielił ogólnie na dwie epoki: źródła prawa w średniowieczu¹² oraz źródła prawa w czasach nowożytnych¹³.

¹⁰ Mimo upływu 60 lat od ostatniego wykładu Stanisława Estreichera, pracownicy Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowili skrypty te – na podstawie lepiej zachowanych tekstów – wydać drukiem.

¹¹ Wykład ten istotnie wpłynął na drogę naukową słuchacza, a potem i zięcia Stanisława Estreichera, Konstantego Grzybowskiego.

¹² Omawiał tu bliżej: źródła prawa ludów pierwotnych i dawnych Germanów; spisy prawa szczepowego (*Leges Barbarorum*); osobno *Lex Salica*; kapitułarze frankońskie; dokumenty i ich formuły we wczesnym średniowieczu; nauka prawa w epoce frankońskiej; pomniki prawne epoki lennej i stanowej (ustawy monarsze, zwody czyli zwierciadła prawa zwyczajowego, źródła prawa miejskiego, źródła prawa wiejskiego); nauka prawa rzymskiego w średnich wiekach; literatura polityczna; teorie ekonomiczne wieków średnich.

¹³ Tu przedstawiał: recepcję prawa rzymskiego; kodyfikacje XVI i XVII wieku; teorie polityczne w epoce renesansu; doktrynę prawa natury i teorie polityczne na niej oparte; kodyfikacje z końca XVIII i początku XIX wieku; konstytucje i deklaracje praw; szkołę historyczną w pra-

Wykład *Rozwoju ustroju państwowego na Zachodzie Europy* dotyczył dziejów ustroju Anglii, Francji, Niemiec, z niewielkimi odniesieniami do ustroju Włoch. Profesor zastosował oryginalną, na własnych studiach opartą periodyzację, dzieląc proces dziejowy na siedem okresów, mianowicie:

- a) okres ludów dzikich i barbarzyńskich,
- b) państwo plemienne,
- c) państwo patrymonialne,
- d) państwo lenne,
- e) państwo stanowe,
- f) państwo biurokratyczne,
- g) państwo konstytucyjne.

Zwięźle omówienie pierwszego okresu polegało – być może za Bronisławem Malinowskim, najpierw uczniem a potem przyjacielem Stanisława Estreichera – na prezentacji podziału ludów na dzikie, barbarzyńskie i kulturalne. Postawił następnie retoryczne pytanie „horda czy rodzina” jako początek ustroju społecznego i przychyliwszy się do poglądu, że była to rodzina, przechodził do charakterystyki takich form ustrojowych, jak totemy, rody i kłany. Po krótkim rzucie oka na najdawniejsze cywilizacje świata, szerzej i dokładniej przedstawiał ustrój rodowo-plemienny Germanów przed i w czasie wielkiej wędrówki ludów.

Omawiając następne okresy, rozpoczynał zawsze od ogólnej informacji historycznej (rzadko jednak podając daty graniczne, gdyż nie próbował wtłaczać poszczególnych okresów w konkretne ramy chronologiczne), aby następnie przejść do charakterystyki ustroju. Ta właśnie charakterystyka uzasadniała wyodrębnienie okresu. Rozpoczynał od władzy centralnej (monarszej), aby następnie przejść do organizacji władz terytorialnych i ustroju społecznego. Państwo patrymonialne to dlań przede wszystkim Frankonia, do traktatu w Verdun 843 roku; tu też omawiał rozwój ruchu immunitetowego. Mówiąc o państwie lennym, przedstawił ustrój Niemiec i Francji, szerzej charakteryzując ustrój społeczny („grupy lenne”), omawiając osłabienie władzy monarszej wiodące do anarchii oraz rozwielenienia się szkodliwej dla państwa samopomocy. Przechodząc do państwa stanowego, wyjątkowo rozpoczął od zagadnień społecznych (powstanie i rozwój stanów, charakterystyka ustroju stanowego i współrzędów stanów), poczym mówił o regeneracji władzy monarszej na Sycylii, we Francji i w Anglii. Pod pojęciem monarchii biurokratycznej (takiego bowiem terminu najczęściej używał), od schyłku XV wieku, pojmował absolutyzm. Początki państwa konstytucyjnego (z dodatkowym objaśnieniem: praworządnego, parlamentarnego) to schyłek XVIII wieku i wiek XIX.

Tak uporządkowany wykład *Rozwoju ustroju państwowego na Zachodzie Europy* wiązał Estreicher z własnymi badaniami źródłowymi, prowadzonymi à travers les siècles, od starożytności po wiek XIX.

Pod bezpośrednim wpływem starszego o 16 lat Lotara Darguna rozpoczął Estreicher studia nad początkiem prawa i organizacji społecznej od prehistorii, wykorzystując też wyniki badań archeologicznych i etnograficznych. Żyje jeszcze garść słuchaczy, którzy pamiętają pierwszy otwierający coroczny kurs wykład, poświęcony wspomnianemu zagadnieniu *Horda czy rodzina – początek ustroju społecznego*. Wśród tych słuchaczy znalazł się też Bronisław Malinowski (1884–1942), późniejszy znakomity profesor Uniwersytetu Londyńskiego, który zainteresował się poglądami Estreichera jako antropolog, w później toczył z nim koleżeńskie dyskusje na tematy zwyczaju i prawa zwyczajowego. Śledził Estreicher badania archeologiczne, a kiedy w 1901 roku odkryty został tak zwany Kodeks Hammurabiego z lat około 2250–2280 przed Chrystusem, udostępnił jego tekst nauce polskiej. Do dziś zachowuje wielki walor jego praca *Najstarsze kodeksy świata. Kultura prawnicza trzeciego i drugiego tysiąclecia przed Chrystusem* (Kraków 1931).

Pozostawiając badanie prawa rzymskiego romanistom, przeszedł następnie do prawa średniowiecznego, traktowanego porównawczo. Szczególnie interesowało go prawo miejskie, zwłaszcza miast włoskich i niemieckich, od których, śladem recepcji instytucjonalnej, przeszedł następnie ku miastom polskim¹⁴. Przez wiele lat zbierał i porządkował w odpisach ortyle magdeburskie dla miast polskich, ważne źródła, porozrzucane po rozmaitych archiwach i bibliotekach. Zaslugi jego w tej dziedzinie polegały zarówno na pracach wydawniczych, jak i konstrukcyjnych; stał się najlepszym znawcą prawa niemieckiego w Polsce i udowodnił tym samym, jak znaczną korzyść badawczą osiągnąć można ze współpracy obu dyscyplin: historii niemieckiego i polskiego prawa. To zaś doprowadziło go do studiów nad ustrojem i prawem Krakowa oraz jego źródłami, wywodzącymi się z Wrocławia i Magdeburga¹⁵. Kolejnym poszerzeniem pola badawczego były podjęte w związku z jubileuszem 500-lecia odnowienia Wszechnicy w 1900 roku studia nad dziejami Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁶.

¹⁴ Por. St. Estreicher, *Początki prawa umownego*. AU, Kraków 1908; tenże: *Freimarkt i Frymark* (Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne, t. XXV, 1929).

¹⁵ Efektem tych studiów było cenne wydawnictwo „Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa (Komisja Historyczna PAU, Kraków 1936) oraz szereg artykułów: *Badania nad źródłami prawa magdeburskiego w Polsce średniowiecznej* (Sprawozdania z posiedzeń AU, t. X, 1905); *O nieznanym zbiorze średniowiecznych przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa* (Sprawozdania z posiedzeń AU, t. XIII, 1908); *Kraków i Magdeburg w przywileju fundacyjnym krakowskim* (w: Ku uczczeniu Bolesława Ulanowskiego, Kraków 1911); *Krakowski zbiór ortyli magdeburskich* (Sprawozdania z posiedzeń AU, t. XVII, 1912); *Niezbrane teksty ortyli magdeburskich* (w: Ku czci A. Brücknera, Kraków 1928); *O źródłach prawa chełmińskiego w Polsce* (Sprawozdania z posiedzeń PAU, 1933).

¹⁶ Było to wydawnictwo źródłowe „Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis. Tomus secundus continens annos 1536–1580” (Kraków 1909) oraz artykuły: *Sądownictwo rektora krakowskiego w wiekach średnich* (Rocznik Krakowski t. IV, 1900); *Opinie prawnicze pro-*

W latach trzydziestych Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego zaproponował Stanisławowi Estreicherowi wykład z historii polskiej literatury politycznej. Propozycja ta została przyjęta, choć miał Estreicher pełną świadomość, że tak pojęty nowy przedmiot, usytuowany pomiędzy historią literatury oraz historią ustroju i prawa, wymagać będzie ogromnego wysiłku dydaktycznego i badawczego. Pociągnęło go nowe zadanie i podjął się go chętnie, przekonany, że pogranicza różnych dyscyplin naukowych stanowią twórcze pole badawcze; prócz korzyści dla słuchaczy, stworzy to okazję dla podjęcia szeregu badań własnych. Wykład ten, obejmujący głównie „złoty wiek” kultury polskiej, to jest twórczość Ostroroga, Modrzewskiego, Orzechowskiego, Skargi – prezentowaną na tle doktryn politycznych ówczesnej Europy – gromadził tłumy słuchaczy, także z poza Uniwersytetu. Słuchacze ci otrzymywali jasno skonstruowany oraz interesująco przedstawiony przegląd nurtów ideowych aż po „złotą wolność”, podkreślający charakterystyczne cechy polskiej literatury politycznej, bogatej i różnorodnej. Do tego wykładu nawiązał po drugiej wojnie światowej Konstanty Grzybowski, twórca programu *Historii doktryn politycznych i prawnych*. Główną obecnie pozostałością Estreicherowskiego wykładu historii polskiej literatury politycznej jest studium *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku* (Kraków 1932).

Podsumowując ogólnie dorobek naukowy Stanisława Estreichera, wyróżnić należy dwa jego pola. Pierwsze stanowią prace wzbogacające warsztat badawczy historyka. Obok wydawnictw źródłowych, opracowywanych z najwyższą starannością, wymienić tu należy kontynuację „Bibliografii Polskiej”. Pomagał przy niej swemu ojcu Karolowi, a po jego śmierci w 1908 roku przejął całość opracowania, publikując samodzielnie tomy XXIII–XXXIII, aż do litery Y. Rozszerzył znacznie informację bibliograficzną, podając podstawowe dane dotyczące autorów oraz treści omawianych dzieł, wiązał odsyłaczami druki o zbliżonej problematyce, przygotowywał materiały do suplementów. Był więc współtwórcą dzieła, obejmującego dorobek kilku wieków kultury polskiej, budzącego swym rozmiarem i wartością podziw uczonych wszystkich krajów, interesujących się polonikami. Zaznaczyć warto, iż kiedy w 1928 roku otrzymał za swą działalność naukową nagrodę miasta Krakowa, wówczas całą sumę tejże nagrody w wysokości 5000 zł. przeznaczył na kosztą druku Bibliografii.

Drugie pole to prace konstrukcyjne. Tu wyróżnić można publikacje, które dziś zaliczylibyśmy do dziedzin powszechnej historii państwa i prawa oraz historii państwa i prawa polskiego. Dalej prace z zakresu historii literatury polskiej, nie tylko politycznej; są to bowiem też studia o księdzu Bace, o Mickiewiczu, Asnyku, Wyspiańskim, a także o odbiorze dzieł Szekspira w Polsce. Następnie cracoviana, liczne studia poświęcone rodzinnemu miastu. Wy-

fesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w XV stuleciu (Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne t. XXX, 1935). Bibliografię prac St. Estreichera zestawil H. Barycz w publikacji: *Stanisław Estreicher i rozwój jego twórczości naukowej* (Pamiętnik Literacki t. XXXVI, 1946, s. 30–39). Uzupełniona, zwłaszcza o publikacje skryptowe, ukaże się w wydawnictwie, zapowiadzanym wyżej w przypisie 10.

mienić tu przede wszystkim należy rozprawę o *Znaczeniu Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku* (Kraków 1931)¹⁷. Wreszcie działalność publicystyczna na łamach „Czasu”, „Przeglądu Powszechnego”, „Przeglądu Współczesnego” i innych czasopism. Kiedy uchwalona została w 1921 roku Konstytucja Marcowa, opracował dzieła pod tytułem *Zasada zwierzchnictwa narodu oraz Przewodnia myśl konstytucji polskiej w porównaniu do konstytucji obcych* („Nasza Konstytucja”, Kraków 1922).

Lubił i poważnie traktował obowiązki dydaktyczne. Głosem i wyraźną dykcją (mikrofonu wówczas nie znano, a na pierwszy rok studiów prawnych wpisywało się około tysiąca słuchaczy) opanowywał nawet najgęściej wypełnioną salę wykładową. Uczniowie jego wspominali jednak, iż chętniej od wykładów prowadził seminaria, na których mógł nawiązywać bezpośredni kontakt ze słuchaczami. Były zaś te seminaria dość elitarne przez wysoki poziom wymagań, ale stanowiły kuźnię kadr naukowych. Poza wspomnianym już Bronisławem Malinowskim uczestniczyli w nich tacy znani później uczeni i literaci, jak Iwo Jaworski (syn Władysława Leopolda Jaworskiego), profesor Uniwersytetów w Wilnie i Wrocławiu; Marian Zygmunt Jedlicki, profesor Uniwersytetów w Krakowie i Poznaniu; Adam Vetulani, Konstanty Grzybowski i Michał Patkaniowski – profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego; Józef Krzyżanowski, Ksawery Pruszyński, Feliks Gross i inni.

Nie był Stanisław Estreicher uczonym typu gabinetowego; odgrywał nader czynną rolę zarówno w życiu uczelni, jak i w środowisku intelektualnym Krakowa. Służył swej uczelni kilkakrotnie jako dziekan (1911, 1918, 1926), rektor i prorektor (1919–1922). Nie uchylał się od innych obowiązków, w komisjach powoływanych dla rozmaitych zadań przy Wydziale Prawa i w Senacie Uniwersytetu, w Polskiej Akademii Umiejętności. Jako przewodniczący konferencji rektorów szkół wyższych odrodzonego Państwa Polskiego, przenosił doświadczenia Uniwersytetu Jagiellońskiego do nowo powstałych uczelni wyższych Warszawy, Poznania i Lublina. Spod jego pióra wyszedł projekt ustawy o szkołach akademickich, uchwalonej i obowiązującej od 1920 roku¹⁸; przyznana w niej szkołom wyższym autonomia ograniczona została dopiero w czasach sanacyjnych.

¹⁷ Por. także: *Ustawy przeciwko zbytkowi w dawnym Krakowie* (Rocznik Krakowski t. I, 1898); *Kopff Wiktor. Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, Wydzał..., Kraków 1909; *Szkoła św. Anny i Szkoła Nowodworskiego*, Kraków 1931.

¹⁸ Ustawa z 13.VII.1920 roku o szkołach akademickich, DzURP 192/ nr 72 poz. 494. Autorstwa St. Estreichera była następujące sformułowania: „...Zadaniem (Szkół Akademickich – S. G.) jest służyć nauce i ojczyźnie. W tym celu mają one szukać i dochodzić prawdy we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej, oraz przewodniczyć na drodze poznawania tej prawdy przez młodzież akademicką, a poprzez nią rozpowszechniać ją wśród całego narodu polskiego w imię zasad, przyświecających moralnemu i umysłowemu doskonaleniu się rodzaju ludzkiego. Zadaniem Szkół Akademickich jest również przygotowywanie młodzieży do zawodów praktycznych, których wykonywanie wymaga naukowego opanowania różnych gałęzi wiedzy i samodzielnego sądu o wchodzących w ich zakres zagadnieniach teoretycznych i praktycznych. W ten sposób Szkoły Akademickie mają spełniać jak najwierniej to szczytne zadanie, które już przed wiekami wskazał najstraszej z nich jej założyciel, król Kazimierz Wielki, życząc jej aby była nauk perłą...”

Te jego zasługi spowodowały, że otrzymał propozycje wejścia do rządu jako minister sprawiedliwości w gabinecie Antoniego Ponikowskiego (1921–1922) oraz jako minister spraw zagranicznych w gabinecie Władysława Sikorskiego (1922–1923), z którym zaprzyjaźnił się w czasie pierwszej wojny światowej. Obydwie jednak propozycje odrzucił, nie czując żadnego zamiłowania do pracy administracyjnej. Interesował się jednak życiem politycznym kraju. Z przekonań liberalny konserwatysta, podczas wojny popierał program NKN-u, ale zwalczał politykę habsburską w sprawie polskiej. Po wojnie, zajmując stanowisko umiarkowane, bronił Piłsudskiego przed atakami narodowych demokratów, ale przewrót majowy 1926 roku potępił w głośnym artykule pt. *Rokosz*. Z sanacją nie pogodził się; ostro krytykował proces brzeski, bronił zagrożonej przez reformę jędrzejewiczowską autonomii uniwersyteckiej, potępił policyjne metody krępowania wolności druku, negatywnie oceniał politykę prezydenta Ignacego Mościckiego. Wziął udział w delegacji obywatelskiej u prezydenta 30 marca 1939 roku, domagającej się demokratyzacji ustroju, w obliczu nadchodzącej wojny, z której nieuchronności zdawał sobie sprawę.

W pełni sił twórczych, liczył, iż niebawem doprowadzi do końca „Bibliografię” – wszak został mu jeszcze do uzupełnienia jeden tom, obejmujący litery Z i Ż. Na pewno pragnął opracować do druku swoje wykłady z „Historii ustroju i prawa na Zachodzie Europy” oraz z dziejów polskiej literatury politycznej XV–XVII wieku; planował nawet, że zamierza ten ostatni przedmiot zmieścić w trzech tomach podręcznika. Los mu na to nie pozwolił. Uwięziony wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego 6 listopada 1939 roku, poprzez krakowskie więzienie Montelupich przewieziony został do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen – Oranienburg. Tam zginął – tak bowiem zgon jego nazwać należy – 29 grudnia 1939 roku. Pośmiertnie odznaczony został przez rząd emigracyjny generała Władysława Sikorskiego Krzyżem Walecznych¹⁹.

STANISŁAW ESTREICHER – AUTEUR D'HISTOIRE COMPARÉE DES RÉGIMES
POLITIQUES ET DE DROIT

Résumé

Stanisław Estreicher (1869–1939) est le descendant d'une „dynastie” célèbre et qui a bien méritée de la nation de professeurs liés avec l'Université Jagellonne depuis la fin du XVIII^e s. jusqu'au XX^e s. Après avoir fait ses études à Cracovie et à Berlin il obtient en 1895 la „venia

¹⁹ W małżeństwie z Heleną Longchamps miał syna Karola (1906–1984), historyka sztuki, długoletniego dyrektora Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, odnowiciela Collegium Maius; na nim wygasła po mieczu dynastia krakowskich Estreicherów. Córka Ewa zamężna była za Ludwikiem Grodzickim (potomstwo pozostało w Anglii) a druga córka Krystyna wyszła za mąż za Konstantego Grzybowskiego.

legendi” et hérite de Lothar Dargun la chaire d’histoire des régimes politiques et de droit allemands. Il la transforme bientôt en un vaste champ de recherche appelé: histoire des régimes politiques en Occident européen. On y applique la méthode juridico-comparative pour expliquer les raisons des origines, de l’épanouissement et du déclin des institutions juridiques, les liens entre eux et leurs relations avec d’autres branches de la culture.

Dans l’activité de Stanisław Estreicher en tant que chercheur nous pouvons distinguer deux champs. D’un côté ce sont les ouvrages qui enrichissent le métier d’historien. A côté des éditions des sources il faut mentionner ici la „Bibliographie polonaise”, appelée couramment la „Bibliographie d’Estreicher” qu’il reprit après son père Karol Estreicher et mena presque à sa fin. De l’autre côté ce sont de nombreuses éditions qu’on peut aujourd’hui compter parmi celles sur l’histoire générale des régimes politiques et de droit et celles sur l’histoire des régimes politiques et de droit polonais, ensuite les ouvrages sur l’histoire de la littérature, en premier lieu politique, enfin ses études sur sa ville natale, Cracovie. Déporté avec les autres professeurs de l’Université Jagellone le 6 novembre 1939, il disparaît au camp de concentration de Sachsenhausen-Oranienburg le 29 décembre 1939.